

Marcin Wasilewski Trio - Arctic Riff (2020)

Wpisany przez bluesever (Bogdan Marszałkowski)

Sobota, 01 Sierpień 2020 17:31 - Zmieniony Sobota, 01 Sierpień 2020 17:34

Marcin Wasilewski Trio - Arctic Riff (2020)



1 *Glimmer Of Hope* 2 *Vashkar* 3 *Cadenza* 4 *Fading Sorrow* 5 *Arco* 6 *Stray Cat Walk* 7 *L'Amour Fou* 8 *A Glimpse* 9 *Vashkar (Var.)* 10 *On The Other Side* 11 *Old Hat*
Bss – Sławomir Kurkiewicz Drums – Michał Miśkiewicz Piano – Marcin Wasilewski
Tenor Saxophone – Joe Lovano

Like standing before a frozen lake as it becomes a palette for the morning sun, "Glimmer of Hope" ripens swiftly, deftly into an illuminating, direly-needed respite from the mourning that has besieged listeners. Ecstatically, it is just the preface to Arctic Riff's expansive beauty.

As if conjured from mist, pianist Marcin Wasilewski's contented, yet curious rubato, ellipses through a few random tonalities, its sole purpose being to create an active space for his long trusted rhythm section—bassist Sławomir Kurkiewicz and drummer Michał Miskiewicz—along with guest/co-leader, saxophonist Joe Lovano, to create without hindrance, but with restraint. And it is that cultured reserve wherein each player is entrusted to reveal, in the shimmer of a thousand diamonds at your feet, that all our potential is well within our grasp.

Recorded in August 2019, Arctic Riff evinces pure proof that poets and artists imagine and interpret the future because their chosen manner of expression is so rooted to the voice of humanity's past. A gifted joint effort, Arctic Riff speaks in the glorious language of ECM piano trios long cherished and too numerous to list here. "Glimmer of Hope" displays a traditionally agile soulfulness as Lovano's profound, reverberant voice rises above the trio's inventive grace. Both versions of Carla Bley's "Vashkar" finds the whole ensemble probing Bley's subversively thematic implications as well as their own interior dialogues.

Marcin Wasilewski Trio - Arctic Riff (2020)

Wpisany przez bluesever (Bogdan Marszałkowski)

Sobota, 01 Sierpień 2020 17:31 - Zmieniony Sobota, 01 Sierpień 2020 17:34

The spontaneous "Cadenza" swells from a wealth of scampering whispers—Miskiewicz, Kurkiewicz, and Lovano—into a solid union of spectral designs which Wasilewski melodically takes command of. "Fading Sorrow" is an evocatively atmospheric thumbnail of the music the trio has created since its high school inception in 1993. Its many gorgeous tonal textures become an exquisite playground for Lovano to play in. "Arco" emanating from Kurkiewicz, of course, conjures darkness and light, with Lovano responding to both with vibrant empathy. Two miniature visitations, the bluesy "Stray Cat Waltz" and shape-shifting "A Glimpse" display how focused and open the four can be. Lovano's "On the Other Side" posits a vigorous exchange of ideas between various trio formats and somehow wonderfully sets up "Old Hat," Wasilewski's closing old-school ballad referencing Lovano's love of vintage headgear. ---Mike Jurkovic, laboutjazz.com

Po raz pierwszy zagrali razem w roku 2006. Na Bielskiej Zadymce Jazzowej doszło do pewnych nieoczekiwanych rozsad. Joe Lovano stanął przed nagłą decyzją wyboru polskiego zespołu. Spośród trzech formacji wytypował trio Marcina Wasilewskiego. Trzydzieści lat później to Marcin Wasilewski wskazał na Joe'ego Lovano. Ten podjął wyzwanie i tak, w sierpniu ubiegłego roku, we francuskim studiu La Buissonne w Pernes-les-Fontaines, powstał album „Arc-tic Riff”.

Jedenaście utworów: cztery podpisane przez cały kolektyw, cztery przez Wasilewskiego, jeden przez Lovano i dwa sygnowane nazwiskiem Carli Bley. Dwa razy Bley, a właściwie raz, ponieważ mamy tu do czynienia z dwiema wersjami tematu Carli Vashkar. To rzecz należąca do jazzowego kanonu, podejmowana przez największych, po raz pierwszy pokazana na legendarnej płycie Paula Bleya „Footloose” z 1963 roku. Oba utrwalone tu warianty uświadamiają nam: po pierwsze – jak inspirująca i ponadczasowa jest twórczość Carli Bley, po drugie – z jakim formatem improwizatorów mamy tu do czynienia. Vashkar jest niczym papierek lakmusowy – każda z wersji otrzymuje tu swój odrębny feeling, swoje tempo, rytm, w każdej zawiązuje się odmienna interakcja. A właśnie ta ostatnia stanowi o kondycji jazzu, pokazuje jego odrębność i prawdę. A Miśkiewicz, Kurkiewicz, Wasilewski i Lovano pokazują prawdziwą klasę. Cadenza, Stray Cat Walk albo A Glimpse – to kolejne świetne przykłady spontanicznej kolektywnej drogi, którą podąża cały kwartet. Bez wyjątku. Sound, który uzyskuje na swoim saksofonie Lovano, tłumaczy wszystko. To ten Lovano, którego znamy z formacji Trio Tapestry (z Marilyn Crispell przy fortepianie i Carmenem Castaldim za bębnami). Doświadczony, poszukujący, bawiący się czasem i harmoniami, zamyślony, medytujący. Temat Wasilewskiego L'amour Fou to już chemicznie czysty jazzowy drive, grają wyjadacze, stare jazzowe lisy. Mniej trafiają do mnie eleganckie ballady pianisty – otwierająca album Glimmer of Hope i wieńcząca całość Old Hat (dedykowana saksofoniście, który przecież znany jest z zamiłowania do nakryć głowy w stylu vintage).

Marcin Wasilewski Trio - Arctic Riff (2020)

Wpisany przez bluesever (Bogdan Marszałkowski)

Sobota, 01 Sierpień 2020 17:31 - Zmieniony Sobota, 01 Sierpień 2020 17:34

Dobrze się stało, że dopiero teraz, po trzynastu latach od owego pierwszego wspólnego grania na Bielskiej Zadymce, Marcin Wasilewski nagrał płytę z Lovano. Myślę, że trafił na bardzo ciekawy moment w artystycznym życiu saksofonowego mędrca (bo chyba tak możemy dziś mówić o tym saksofoniście). W tych nagraniach nie czuje się między nimi żadnego dystansu. Bo przecież jazz go nie znosi. My też nie. Dlatego tak ciężko nam teraz bez jamów, koncertów i festiwalu. Keep buying records! ---Przemek Psikuta, <http://jazzforum.com.pl>

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#) [bayfiles](#)

[back](#)